Nr. 8 (Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.) Lwów, środa 13 stycznia 1937 Rok 130

GAZETA LWOWSKA

WYCHODZI KAŻDEGO POWSZEDNIEGO DNIA POPOŁUDNIU

Ceny prenumeraty:
We Lwowie bez doręczenia do domu . . mies. zł. 2·—, kwart. 6·—
z dostawą do domu . mies. zł. 2·40, kwart. 7·—
Na prowincji z przesyłką pocztową . . . mies. zł. 2·40, kwart. 7·—
Zagranica . . . . . . mies. zł. 5·—, kwart. 15·—

Numer telefonu REDAKCJI I ADMINISTRACJI **221-17.**
Konto PKO Lwów № **504.044.**

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: **LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p.**

Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty.
Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

CENA NUMERU **10 gr.**

POLSKA I GDAŃSK.

Za kilka dni rozpocznie swe obrady Rada Ligi Narodów. Wśród spraw, które szczególnie interesują Polskę, będą poruszane sprawy gdańskie i sprawy surowców. Te pierwsze sprawy omówimy w dzisiejszym artykule, sprawy surowców w jednym z artykułów następnych.

Bez względu na to, jaki obrót weźmie w Genewie dyskusja dotycząca Gdańska, musimy raz jeszcze zdać sobie sprawę z sytuacji, jaka w tej chwili panuje w Gdańsku, ze stosunku tego miasta do Polski i z wytycznych polityki polskiej wobec Gdańska.

Pod wpływem różnych krzyżujących się interesów i sił nie uznano w Wersalu za możliwe przyłączyć Gdańsk do Polski i dać w ten sposób Polsce to naturalne ujście polskiej Wisły do wód Bałtyku. Zwyciężyła koncepcja Wolnego Miasta ze statutem gwarantowanym przez Ligę Narodów.

Obok plebiscytu śląskiego była to największa krzywda, jaką polityka angielska wyrządziła narodowi polskiemu. Wymuszony przez Lloyd George'a kompromis, mający pogodzić przynależność gospodarczą Gdańska do Polski z samodzielnością polityczną Wolnego Miasta stał się źródłem nieustannych konfliktów polsko-gdańskich.

Sprawa zaś Gdańska była dla nas zawsze sprawą pierwszej wagi. „Ten, kto posiada Gdańsk i ujście Wisły, jest bardziej panem tego kraju, niż król, który króluje w Warszawie". Te dźwięczące w uszach całego naszego narodu słowa inicjatora rozbiorów Starego Fryca kłażą nam decydować się na mocne i nieustępliwe stawianie sprawy Gdańska.

Pozorna poprawa stosunków pomiędzy Polską a Wolnem Miastem nastąpiła dopiero po podpisaniu polsko-niemieckiego układu o nieagresji w styczniu 1934 r. Rządzący Gdańskiem narodowi socjaliści nie szczędzili pięknych słów pod adresem Polski. I w Berlinie i w Gdańsku podkreślano z naciskiem, że to właśnie partie opozycyjne były w stosunku do Polski nieprzejednane i wrogie; zaś hitleryzm pragnie dobrych stosunków sąsiedzkich z Polską, czego dowodem pakt nieagresji polsko-niemiecki. Przyszło do skutku kilka umów. Zawarto układ, gwarantujący mniejszości polskiej w Gdańsku pełnię swobód kulturalnych, podpisano umowy gospodarcze, uwzględniające postulaty polskie.

Ale w miarę ofenzywy pruskiego raddy stanu Forstera zarówno przeciw opozycji jak i przeciw Lidze Narodów, w miarę jak Genewa stawała się coraz ustępliwsza dla wybryków senatu gdańskiego, stosunki polsko-gdańskie poczęły się psuć. Okazało się, że celem hitlerowców gdańskich było nie tylko zdławienie opozycji. Że celem ich równorzędnym było przyłączenie hitlerowskiego Gdańska do hitlerowskiej Rzeszy, z czem się ostatnio wogóle przestali nawet kryć.

I w tym tkwi właśnie sedno rzeczy. Tu tkwi przyczyna, dla czego Polska nie może przypatrywać się biernie rozwojowi wypadków na terenie gdańskim. Wraz z Gdynią bowiem stanowi Gdańsk kluczową pozycję, otwierającą naszemu krajowi poprzez Bałtyk dostęp na rynki światowe i umacniającą naszą pozycję mocarstwową w Europie środkowej. Stąd też dążyliśmy i dążymy do złagodzenia zadrażnień politycznych na terenie Gdańska a ostatnio w ramach mandatu otrzymanego od Rady Ligi Narodów podjęliśmy się roli unormowania stosunku Gdańska do Ligi Narodów, pragnąc równocześnie usunąć szereg punktów spornych stojących na przeszkodzie lojalnej i dla obu stron korzystnej współpracy polsko-gdańskiej.

Natomiast stać musimy nieugięcie na stanowisku, że czynniki gdańskie nie mogą ani na chwilę zapomnieć, iż podstawowym warunkiem, od którego zależy prawidłowy stan rzeczy jest pełne uznanie przez Gdańsk uprawnień politycznych i gospodarczych, zagwarantowanych Polsce w umowach międzynarodowych i ścisłe respektowanie ich w praktyce.

Możemy nie mieć żadnego sentymentu dla opozycji gdańskiej, ale w imię interesów własnych musimy wytężyć wszystkie siły, aby statut gdański nie stał się świstkiem papieru.

A.

Przemówienie ministra Becka w Komisji budżetowej Sejmu.

„Propagandę robi się za pomocą polityki".

Komisja budżetowa Sejmu wznowiła prace nad preliminarzem budżetowym państwa na 1937/38 r., przystępując na dzisiejszym posiedzeniu do **obrad nad budżetem Ministerstwa Spraw Zagranicznych.**

Na **wstępie zabrał głos p. minister spraw zagr. J. Beck.** Przedstawiając cyfry globalne preliminarza budżetowego MSZagr., p. min Beck zwrócił uwagę na fakt, że dla porownania tej ogólnej sumy z pozycjami szeregu poprzednich lat stwierdzić należy, iż suma ostateczna, formalnie do preliminarza wpisana po stronie wydatków, jest o tyle miarodajna, że figuruje w niej pozycja nowa w kwocie półtora miliona złotych, która przeznaczona jest na pokrycie naszych zobowiązań zagranicznych z tytułu opieki społecznej nad emigrantami polskimi za granicą. Wydatki z tej dziedziny w poprzednich latach pokrywano z budżetu Ministerstwa Opieki Społecznej. W ten sposób istotną sumą byłaby **kwota 36,923.000, — a nie kwota 38,423.000, — od poprzedniego budżetu** pozornie wyższa o 323.000.

Mówiąc o przeprowadzonych oszczędnościach, p. Minister wskazał, że jedyną bardziej charakterystyczną redukcją jest może skreślenie 200 tys. zł. w par. 11-ym dz. 5 (Fundusz propagandowy). Sumę wydatków na ten cel zredukowaliśmy z jednej strony dlatego, że po prostu nie mogłem znaleźć innej pozycji, ażeby osiągnąć ustaloną przez Radę Ministrów kwotę globalną, a z drugiej strony dlatego, że w całej metodzie pracy ministerstwa trzymam się zasady, że dla osiągnięcia trwałych wyników pracy, powtarzaną często formułę, że się robi politykę za pomocą propagandy, należy **zastąpić formułą, że propagandę robi się za pomocą polityki.** Dlaczego, mimo tego pewne fundusze propagandowe są niezbędne, miałem możność wyjaśnić szczegółowo w zeszłorocznej debacie. Stwierdzam mianowicie, że w świetle ważności i znaczenia naszego państwa nie chodzi nam w tej sprawie o wywoływanie chwilowych efektów i nastrojów, lecz że musimy jeszcze kontynuować pracę informacyjną, niezbędną do tego, ażeby do dzisiejszej Polski przyzwyczajały się nie tylko kancelarie dyplomatyczne, ale i szersze koła opinii publicznej w krajach, z którymi stosunki przedstawiają dla nas znaczenie.

Jeśli chodzi o **prace zespołowe,** to pozwolę sobie przypomnieć tu przede wszystkim **działalność naszej delegacji** na ostatnim zgromadzeniu Ligi Narodów. Stanęliśmy tam wobec inicjatywy, podjętych przez szereg państw, ażeby przedyskutować wspólnie trudności ekonomiczne dzisiejszego dnia. **Uważałem w tym momencie, że nasz obowiązek przedstawić państwom w tym zespole reprezentowanym najistotniejsze problemy nasz kraj obchodzące.** Problemów tych, i to dość różnorodnych, jest oczywiście wiele, ale **dadzą się one ująć w dwa zasadnicze działy. Jeden — to emigracja, a drugi — to nabywanie surowców, które** zmuszeni **jesteśmy importować.** Zagadnień tych wyłącznie w ramach Państwa Polskiego załatwić nie możemy i łączą nas one nie tylko z kontynentem europejskim, ale w znacznej mierze z szeregiem krajów odległych z całego globu.

Liczę się z trudnością tych problemów i daleki jestem od dawania wyobraźni miejsca przed realnym rachunkiem zarówno naszych możliwości, jak i praktycznych interesów innych państw. **Nie mniej jednak bardzo poważne studia, przeprowadzone w naszym resorcie wspólnie z innymi, jeśli chodzi o warunki i potrzeby naszego kraju, jak też i przegląd międzynarodowej sytuacji ekonomicznej i socjalnej, skłoniły mnie do poruszenia w imieniu naszego rządu tych problemów. Potrzeby nasze, jak i potrzeby wszystkich krajów w tej dziedzinie są** jasne — **środki dla ich załatwienia tzw. spraw kolonialnych, czyli stosunków między krajami odległymi o skrajnie różnej strukturze, z pewnością już dziś nie wystarczają.** Niewątpliwie **trzeba będzie szukać jakichś dróg wyjścia nowych, a te jak każda rzecz nowa łatwo nie przejdzie, tym bardziej, uważałem za niezbędne, ażeby w przyszłych rozważaniach nie zabrakło znajomości potrzeby naszego państwa na forum międzynarodowym. Śledzimy pilnie rozwój tych spraw.** Byłbym bardzo szczęśliwy, gdybym mógł w związku z realizacją tych spraw przedstawić projekt preliminarza budżetowego Min. Spraw Zagr. nie zmniejszony, tak, jak go przedstawiam, ale rozszerzony dla zapewnienia naszego praktycznego udziału w odbudowie znaczniejszego współżycia w dziedzinie zapewnienia pracy dla wszystkich i normalniejszej wymiany produktów tej pracy.

Wysoka Komisjo, proszę o uchwalenie budżetu Min. Spraw. Zagr. w wysokości zgłoszonej w preliminarzu, który został dostosowany jedynie do najkonieczniejszych potrzeb Ministerstwa.

Dyskusja w Komisji budżetowej Sejmu.

Po mowie ministra, sprawozdanie o preliminarzu budżetowym M. S. Z. wygłosił pos. Walewski.

Referent przedstawił najważniejsze zmiany w cyfrach preliminarza, podnosząc dalsze postępy w akcji oszczędnościowej oraz charakteryzując budżet M. S. Z. jako **budżet zewnętrznego bezpieczeństwa, który wymaga specjalnie pieczołowitego tratkowania.**

Na forum **międzynarodowym rząd polski poruszył też problem emigracji żydowskiej, mającej charakter zupełnie specjalny. Rząd polski śledzić musi z dużym zainteresowaniem możliwości emigracyjne do Palestyny. Polska udzieli poparcia każdej akcji czynników żydowskich, zmierzających do znalezienia terenów emigracyjnych.**

Mówca uważa, że obietnica udzielenia przez rząd polski poparcia wszelkich wysiłków społeczeństwa żydowskiego w kierunku znalezienia terenów emigracyjnych powinna być oceniona przez społeczeństwo żydowskie, jako wyraz szczerego podejścia do rozwiązania zagadnienia żydowskiego w Polsce.

O losie około półtora miliona Polaków Rosji sowieckiej jest niesłychanie ciężko mówić. Nie stosuje się tam bowiem żadnych praw ludzkich, a stosunki tamtejsze tak dalece odbiegają od powszechnie przyjętych i uznawanych norm kulturalnych i cywilizacyjnych, że temat ten wogóle uchyla się od rzeczowej dyskusji.

Przechodząc do spraw naszej ludności na Litwie, gdzie mieszka według naszych obliczeń około 200 tysięcy Polaków, zaś według statystyk litewskich 64.000, mówca stwierdza, że ciężkie warunki przeszłości niczym nie różnią się od warunków, jakie stworzyło państwo litewskie. Pos. Walewski nie widzi żadnych różnic między okresem ucisku rosyjskiego, a systemem stosowanym przez władze litewskie wobec Polaków. Całe ustawodawstwo litewskie jest naginane do potrzeb polityki bieżącej.

Ostatni przemawiał w dyskusji wicemarszałek **B. Miedziński,** który mówił na wstępie o — zdaniem jego — zupełnie niewłaściwym poruszaniu zagadnienia żydowskiego na odcinku stosunków Polski z Francją.

„Na terenie Senatu — zaznaczył p. Miedziński — jeden z pp. senatorów postawił tak sprawę, co p. koledze Mincbergowi tak się spodobało, że uważał za stosowne zrobić to powtórnie. Wogóle nie jest rzeczą właściwą porównanie stosunków zachodnio-europejskich, jeśli chodzi o zagadnienie żydowskie ze stosunkami wschodnimi, całkowicie innym zjawiskiem były rządy lorda Beaconsfelda-Disraeliego w Anglii. Całkiem innym zjawiskiem jest p. Blum, jako premier Francji. Są to niewątpliwie ludzie, którzy w działaniu swoim są sługami racji stanu swego państwa, a nie reprezentantami interesów żydowstwa jako takiego. Ustawa którąśmy ostatnio uchwalili jest sprawą między Polską i Francją. Państwo polskie otrzymuje pożyczkę, Francja ją daje. W tym jest istota rzeczy oparta na racji stanu francuskiej z jednej strony i polskiej z drugiej. Nie ma tu żadnego wpływu moment personalny, któremu p. kolega Mincberg chce nadać poważne znaczenie. Nie ma to też związku z pracami w dziedzinie emigracji, prowadzonymi w ostatnich

(Ciąg dalszy na str. 2-iej)

Wiadomości bieżące.

12 stycznia 1937

Wtorek
Arkadiusza
Jutro: Hilarego
Wschód słońca 7·41
Zachód „ 15·48

TEATR WIELKI.
Wtorek godz. 19.30 „Małżeństwo".
Środa godz. 20 „Dama pikowa" opera.
Czwartek godz. 19.30 „Małżeństwo".
Piątek godz. 20 „Aida" opera.

POWSZECHNY TEATR ŻOŁNIERZA
(Teatr Rozmaitości)
Wtorek — Teatr nieczynny z powodu pogrzebu gen. Popowicza.

TEATR COLOSSEUM.
Poniedziałek godz. 8.30 „Ludzie nocy"

KINOTEATRY:
APOLLO: „Papa się żeni".
CASINO: „Romeo i Julia" z Normą Shearer.
CHIMERA: „Mayerling".
EUROPA: „Jutro będzie lepiej".
KOPERNIK: „Rok 2000".
MARYSIENKA: „Bohater" z Walacem Beerym.
MUZA: „Żona czy sekretarka".
PALACE: „Amerykańska awantura" (Bodo, Nakoneczna, Ćwiklińska, Didur i in.).
PAN: „Rose Marie".
PAX: „Bengali" z Gary Cooperem.
RAJ: „Czardasz, tokaj i miłość".
STYLOWY: „Toni z Wiednia" i rewia.
ŚWIT: „Czardasz, tokaj i miłość".
TON: „Krwawe perły".
UCIECHA: „Bohaterska brygada" i rewia.

FOTOPLASTIKON. **pl. Marjacki 5.:** „INDIE". pełna uroku i tajemnic egzotyczna kraina.

— **Jubileuszowa Wystawa Wojciecha Kossaka,** Hotel Europejski, otwarta codziennie od 9—7 wiecz.

— **Teatr Wielki.** Dziś we wtorek, dnia 12 b. m. o godzinie 7.30 znakomita komedia węgierska Jana Vaszary'ego p. t. „Małżeństwo" w świetnej premierowej obsadzie, w reżyserii A. Cwojdzińskiego. Oprawa dekoracyjna Ottona Rexa.

— **Opera — Teatr Wielki.** Po wielkich sukcesach artystycznych, jakimi się cieszyły dwa pierwsze przedstawienia, następna opera „Dama pikowa" zapowiada się wprost rewelacyjnie, tak pod względem przygotowania, jak też wykonawców. Przedstawienie to poprowadzi świetny kapelmistrz Walerian Bierdiajew, który zyskał sobie wprost niewyczerpane zaufanie u publiczności, dla swych zalet dyrygenta. — Rolę tytułową śpiewa Ada Lenczewska. W partii Lizy wystąpi Maria Sokół, która zyskała wielki sukces w „Opowieściach Hoffmana". Rewelacyjnie zapowiada się występ młodej mezosopranistki Zarzyckiej w roli Pauliny, pastuszka śpiewa M. Popowiczówna. Męska obsada jest bodaj najlepsza jaką można dziś mieć w Polsce. A więc w roli ks. Jeleckiego wystąpi Jerzy Czaplicki, fenomenalny baryton. Partię Hermana śpiewa doskonały tenor Fr. Bedlewicz, zaliczający tę rolę do najlepszych w swym bogatym repertuarze. Hr. Tomskiego odtworzy świetny basista Roman Wraga. W dalszych rolach wystąpią pp.: Falkenberg, Romanowski, Karwicz i t. d.

W ostatnim przedstawieniu „Aidy" wystąpi fenomenalna śpiewaczka polska, primadonna scen włoskich i polskich Stanisława Zawadzka, jedna z niewielu śpiewaczek, która śpiewała w La Scali mediolańskiej i Cinvent Gardan w Londynie.

KOMUNIKATY.

— **Radiowa skrzynka zażaleń.** Ciesząca się wielkim powodzeniem „Skrzynka zażaleń" Mariana Hemara, zostanie ponownie otwarta dziś, we wtorek o godzinie 17.50. Znany satyryk obiecał Polskiemu Radiu wrzucać częściej do tej skrzynki swoje listy i uwagi. Tematem dzisiejszej Skrzynki, będzie aktualna sprawa motoryzacji.

— **Podziękowanie.** Komitet urządzający 20 XII. 1936 Gwiazdkę na terenie Zakładów M. K. E. i M. Z. E. dla najbiedniejszej dziatwy z poza Zakładów, czuje się w miłym obowiązku do złożenia podziękowania wszystkim Tym, którzy w jakikolwiek sposób bezinteresownie przyczynili się do dzieła pomocy dla najbiedniejszych a w szczególności: Miejskiemu Zakładowi Sierót we Lwowie, Zespołom p. T. Burki, Związkowi Teatrów i Chórów Ludowych, Orkiestrze Zw. Zawod. pod batutą p. Fr. Suchomela, jak również tym firmom, ktcre po cenie własnych kosztów lub zniżonych cenach odsprzedały nam swoje wyroby, a to: Spółdzielnia „Sprawność", piekarnia F. Tabaczyński, Fabr. J. Kotowicza i Spół. „Bat'a".

— **Nowe władze Oddz. PAZZM. Liga we Lwowie.** Na III. walnym zebraniu Oddz. PAZZM Liga we Lwowie dokonano wyboru nowych władz w osobach: prezes Schneigert Zbigniew, I. wiceprezes Romanowicz Roman, II. wiceprezes Nowacki Stanisław, sekretarz Wanda Rajska, skarbnik Brykczyński Stanisław.

Pomoc bezrobotnym to nie jałmużna, to obowiązek i nakaz sumienia.

KONTO M. K. K. O. 1200.

Dyskusja w Komisji budżetowej Sejmu.

Dalszy ciąg ze strony 1-ej

czasach przez naszą służbę dyplomatyczną i p. Ministra spraw zagranicznych. Sądzę, że chyba wszyscy jesteśmy zgodni co do wielkiej doniosłości tych prac włącznie zresztą z tym momentem, który p. poseł Mincberg uważał za chybiony z zagadnieniem żydowskim. Nie tylko nie jest nienormalną rzeczą łączenie tych spraw, ale jest dla nas najzupełniej zrozumiały ich związek. P. kolega Mincberg uważa termin „eksport" zastosowany do ruchu ludzi za niewłaściwy. Bynajmniej tak nie jest. Nie tylko towary podlegają procesowi importu i eksportu, podlegają mu także kapitały, podlegają również ludzie. Tak było i tak jest od wieków. Zastosowanie pojęć eksportu, gdy się mówi o pracy ludzkiej i o ruchu ludzi jest rzeczą normalną i nie zawiera w sobie żadnego akcentu dyskryminacji. Skoro zatym tę zasadę przyjmujemy, to byłoby zamykaniem oczu na rzeczywistość, gdybyśmy uważali, że Polska w tej dziedzinie ma sobie upraszczać zagadnienie. Kolega Czapski ma najzupełniejszą słuszność, skoro mówi, że powinniśmy zorganizować racjonalnie ruch emigracyjny.

Oczywiście nie jest dla nas rzeczą obojętną jakie czynniki narodowościowe ma ten ruch obejmować.

Pomówmy wprost o sprawie żydowskiej w tej perspektywie. Jak mówiłem sprawa Żydów wschodnich wygląda zupełnie inaczej niż na zachodzie Europy. Ma ona swoją specjalną stronę polityczną, historyczną i gospodarczą. Gospodarcza wynika stąd, że Żydzi wschodni zarówno w Polsce, jak i w kiku innych krajach żyją w zwartych skupieniach, że zacieśniają się mniej więcej do jednego zajęcia: pośrednictwa, drobnego handlu i rzemiosła, Mieszkają w zwartych grupach, wykazują wielką rozrodczość, większą niż możność normalnego zatrudnienia w tych warunkach. To jest aspekt gospodarczy. Przyszłość w tej dziedzinie jest bardziej groźna niż ta, która wisi nad żydowstwem wschodnim pod względem politycznym. Świat idzie w wyraźnym kierunku pod tym względem. Drobne rzemiosło jest zabijane przez wielkie mechaniczne fabryki. U nas, jeżeli chodzi o to drobne rzemiosło, zachodzi jeszcze i to, że Żydzi nasi pracowali dawniej dla ogromnego imperium rosyjskiego. Tego dziś nie ma. Drobny handel również nie ma dziś przyszłości na całym świecie. zmienia się na praktykę wielkich domów towarowych. Wreszcie, jeżeli chodzi o pośrednictwo, o drobny handel, to rozwój stosunków idzie w kierunku spółdzielni i kooperatyw. I nikt nie może wymagać od Narodu polskiego, aby to hamował, przeciwnie — jest to rozwój dla nas zdrowy i musimy popierać go niezależnie od tego, że niesie on w sobie fatalną przyszłość dla Żydów. Nie trzeba też zapominać, że stosunki ludnościowe w Polsce są w dużej mierze zagadnieniem powstałym sztucznie, powstałym w czasach zaborczych i dlatego nie powodującym żadnego moralnego zobowiązania dla Narodu polskiego. Wielkie masy żydowstwa żyjącego w Polsce tłumaczy się tym, że linia osiedleńcza przeprowadzona przez Rosję, sztucznie ich tu zgromadziła. Stąd to ogromne nienormalne skupienie żydowstwa u nas.

Oczywiście mamy prawo jak każdy naród regulować planowo nienormalności, powstałe w naszym życiu na skutek działalności obcych i wrogich nam sił.

Jeżeli chodzi tedy o Żydów, jako ludność napływową, skupiona szczególnie na pewnych ziemiach w sposób sztuczny, to naród polski jako organizator historyczny i faktyczny swego państwa ma pełne prawo wpływać na zmianę stosunków w tej dziedzinie.

Dlatego zdaniem moim jest rzeczą zrozumiałą i pożyteczną, gdy Państwo Polskie, dążąc do pozyskania dla siebie terytoriów, na które mogłoby skierować ruch emigracyjny, bierze pod uwagę w pierwszym rzędzie ten element, którego nadmiar na naszym terenie wywołuje bardzo ciężkie komplikacje gospodarcze, jak i płynące stąd zakłócenia polityczne. Nie należy w tym doszukiwać się żadnych momentów, związanych. jak się to często mówi, z etyką i kulturą. Jedno nie ma nic wspólnego z drugim.

Ja osobiście bardzo lubię Duńczyków, ale gdybym miał ich w Polsce trzy miliony, tobym Boga prosił, aby ich najprędzej stąd zabrał. Być może, żebyśmy Żydów bardzo cenili, gdyby ich było u nas 50 tysięcy. Negatywny stosunek do nich wynika przede wszystkim stąd, że jest ich trzy miliony.

Sądzę, że żadne względy nie mogą stać na przeszkodzie temu, aby naród polski — oczywiście w granicach i przy pomocy metod zgodnych ze swą powagą i godnością — szedł w kierunku przekształcenia nienormalnych stosunków w dziedzinie układu ludnościowego.

Ulgi przy nabywaniu samochodów.

Warszawa. 12. 1. (PAT.) Ukazał się okólnik Ministerstwa skarbu w sprawie ulg podatkowych dla nabywców pojazdów mechanicznych.

W okólniku tym Ministerstwo skarbu wyjaśnia, że przy przyznawaniu ulg należy uwzględniać jedynie cenę nabycia normalnie wyekwipowanego i nadającego się do natychmiastowego użycia pojazdu samochodu.

Nie będzie natomiast uwzględniana cena wyposażenia dodatkowego, jak nadliczbowe koła zapasowe, zainstalowane na życzenie klijenta. odbiorniki radiowe, dodatkowe części zapasowe, dodatkowe przyrządy warsztatowe itp.

Fakt, że cena nabycia samochodu — na skutek doliczenia ceny dodatkowego wyposażenia — przekroczy kwotę 12.000 zł. nie pozbawia płatnika prawa do korzystania z ulgi, jednakże przy ustalaniu sumy przypadającego do zwrotu podatku będzie brana pod uwagę wyłącznie cena samochodu bez uwzględnienia wartości dodatkowego ekwipunku. W tym celu dołączane przy podaniach o ulgi rachunki winny odrębnie wymieniać cenę normalnie wyekwipowanego samochodu. odrębnie zaś wyszczególniać ekwipunek dodatkowy i cenę jego nabycia.

Ogłoszenie o wprowadzeniu postępowania doraźnego przed sądami wojskowymi.

Na podstawie art. 386 § 2 k. wpk. jako zwierzchnik sądowo - karny w sprawach należących do właściwości wojskowych sądów okręgowych, ogłaszam zarządzenie Ministra Spraw Wojskowych o postępowaniu doraźnem w sądach wojskowych.

Na podstawie art. 384, 385 i 386 kodeksu wojskowego postępowania karnego poddaję z dniem 1 stycznia 1937 postępowaniu doraźnemu w sądach wojskowych na całym obszarze państwa. należące do właściwości wojskowych sądów okręgowych następujące zbrodnie.

A. Kodeks karny wojskowy 1932 r.

1) zbrodnie przeciwko karności z art. 55 § 3, jeżeli z czynnego targnięcia się na przełożonego wynikła jego śmierć i

2) zbrodnie przeciwko karności z art. 64 § 1.

B. Kodeks karny 1932 r.

1) zbrodnie stanu z art. 93 § 1 i 94 § 1 oraz

2) zbrodnie stanu z art. 96, 97 i 98 jeżeli zbrodnie te dotyczą czynów określonych w art. 93 § 1 lub 94 § 1.

3) zbrodnie przeciwko władzom i urzędom z art. 125 § 1.

4) zbrodnie przeciwko porządkowi publicznemu z art. 166 § 2 jeżeli związek ma na celu przestępstwa pospolite, podlegające postępowaniu doraźnemu w sądach wojskowych,

5) zbrodnie przeciwko porządkowi publicznemu z art. 167.

6) zbrodnie sprowadzenia niebezpieczeństwa powszechnego z art. 215 § 1, 216 § 1 i 217 § 1.

7) zbrodnie przeciwko życiu i zdrowiu z art. 225 § 1.

8) zbrodnie przeciwko mieniu z art. 258, 259 i 260.

9) zbrodnie przeciwko mieniu z art. 261. jeżeli sprawca był zaopatrzony w broń lub w narzędzie przeznaczone do napaści lub obrony.

C. Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 24 X. 1934 r. o niektórych przestępstwach przeciwko bezpieczeństwu państwa.

1) zbrodnie z art. 10 § 2—4, 2) zbrodnie z art. 12 § 1 oraz 3) zbrodnie z art. 14 § 2. jeżeli sprawca czynił przygotowania do popełnienia przestępstwa określonego w art. 10 § 2—4 i w art. 12 § 1.

Nadmieniam przy tem, że w myśl art. 3 lit. b prawa o ustroju sądów wojskowych, właściwości sądów wojskowych, a tym samym o postępowaniu doraźnem przed sądami wojskowymi za zbrodnie wyszczególnione w punkcie C powyższego zarządzenia Ministra Spraw Wojskowych podlegają również osoby, które na zasadzie stosunku publiczno - prawnego lub umownego pełnią służbę w poszczególnych działach administracji wojskowej i w czasie trwania tego stosunku zbrodnie te popełniły.

Zaznaczam, że w myśl art. 387 § 3 k. w. p. k. postępowaniu doraźnemu podlegają prócz sprawców także podżegacze i pomocnicy przestępstwa tak dokonanego jak usiłowanego.

Każdy, po ogłoszeniu niniejszego zarządzenia dopuści się tych zbrodni, będzie oddany pod sąd doraźny i ukarany śmiercią przez rozstrzelanie.

Dowódca O. K. Nr. VI.
jako zwierzchnik sądowo-karny
M. T. Tokarzewski-Karaszewicz
Generał Brygady.

Niepokój w Watykanie.

Citta del Vaticano. 12. 1. (PAT.) Agencja Stefani donosi, że stan zdrowia Ojca Św. po źle spędzonej nocy pogorszył się tak, że zawezwano pospiesznie lekarza, profesora Milaniego, który pozostawał przy łożu papieskim do godz. 8.30. W kołach watykańskich daje się zauważyć pewien wzrost obaw, chociaż nie można jeszcze mówić o bezpośrednim niebezpieczeństwie. Na wszelki wypadek zwiększono liczbę posterunków straży szlacheckiej w apartamentach papieskich, które to zarządzenie przewidziane jest w ceremoniale na wypadek śmierci papieża.

Z OPERY LWOWSKIEJ.

„Cyrulik Sewilski".

Przedstawienie tego zenitowego dzieła włoskiego stylu operowego zamieniło się w naprawdę pierwszorzędny koncert i popis wokalno aktorski. Wprawdzie tak właśnie być powinno, gdyż „Cyrulik", jak żadna może z oper, wymaga najszlachetniejszej wirtuozerii głosowej i wycieniowanych do najdalszych granic subtelności ensemblowych, niemniej przyznać należy, że po raz pierwszy od wielu, wielu lat usłyszeliśmy na naszej scenie „Cyrulika" takiego, jakim go pomyślał Rossini. Zasługa to rzetelnych i niestrudzonych wysiłków p. Wragi, dbającego o zaprezentowanie naszej publiczności najlepszych sił, jakiemi rozporządzają dziś większe miasta polskie.

Bohaterką wieczoru była p. Ada Sari. Jej Rozyna nie znajdzie dzisiaj wiele równych sobie rywalek na największych scenach. Aria „Una voce poco fa" stała się jednym wspaniałym mistrzowskim popisem, nietylko pod względem zawrotnej wprost koloratury, ale także jako niedościgły wzór finezji i wokalnego piękna. Zrozumiała to publiczność, darząc artystkę żywiołowemi, frenetycznemi oklaskami. Bardzo stylowy, pełen wytworności w grze i śpiewie był, zawsze serdecznie we Lwowie widziany, p. Adam Dobosz, jako hrabia Almaviva. P. Czaplicki (Figaro) wzbudził szczere uznanie dla swego pięknego barytonowego głosu, szkoda jedynie, że humor i dowcip tryskające z brawurowo odśpiewanej „Cavatiny" nie udzieliły się tak jakby to miało miejsce, gdyby aria ta została zamiast po włosku odśpiewana w języku rodzimym. To porozumienie z widownią osiągnął natomiast p. Wraga jako przepyszny Don Basilio, pouczając w słynnej arii o plotce słuchaczy w jaki to sposób najlepiej likwiduje się i „wykańcza" z dobrotliwem uśmiechem na obliczu swych kochanych bliźnich". Doborowe uzupełnienie tych czołowych ról stanowiły kreacje p. Bolki (Bartolo) i p. Lenczewskiej (Berta).

Dyrygent p. W. Bierdjajew prowadził orkiestrę czujnie i wnikliwie, oddając z największą precyzją wszystkie odcienie i koronkowe subtelności powierzonego mu arcydzieła.

Juliusz Masłowski.

OSKARŻENIE KASJERA KOOPERATYWY.

Stanisławów. (PAT.) Ekspozytura prokuratury samborskiego sądu okręgowego w Drohobyczu wniosła do sądu okręgowego w Samborze akt oskarżenia przeciwko Mikołajowi Dobrzańskiemu. członkowi dyrekcji i kasjerowi kooperatywy „Złuka", o przywłaszczenie kwoty 6090 zł na szkodę tej kooperatywy.

Pogrzeb ś. p. gen. B. Popowicza.

Pogrzeb gen. Popowicza był wielką manifestacją żałobną Lwowa dla zasłużonego dowódcy okręgu lwowskiego, obrońcy naszego miasta i obywatela. Już na długą chwilę przed rozpoczęciem pochodu żałobnego ulice miasta, przez które przechodzić miał ten smutny orszak żałobny zapełniły się wielotysięcznymi tłumami publiczności. Przed godziną 11 kościół OO. Jezuitów, gdzie spoczywały zwłoki Popowicza wśród zieleni i kwiatów zaczął zapełniać się przedstawicielami wojskowości i władz i tłumami publiczności. Przybył m. in. w zastępstwie marszałka Śmigłego Rydza gen. Neugebauer, dalej kilkunastu generałów poszczególnych dywizyj, reprezentanci władz rządowych z wojewodą Beliną Prażmowskim, Rada miejska i ławnicy z prez. dr. Ostrowskim, dalej szereg delegatów i przedstawicieli instytucyj społecznych itp.

Z uderzeniem godziny 11-tej przed głównym ołtarzem okrytym kirem celebrował mszę żałobną ks. dziekan Matejkiewicz w asystencji licznego kleru. Przy bocznych ołtarzach poszczególni kapelani wojskowi odprawiali mszę żałobną.

Podczas nabożeństwa chór Echo-Macierz pod batutą dra Schmiedta odśpiewał kilka pieśni żałobnych, a zakończył potężną pieśnią „Beati mortui". Po zakończeniu nabożeństwa kler odprawił egzekwie przed trumną, poczem trumnę ukochanego dowódcy i senatora wzięli na barki legioniści z senatorem dr. Domaszewiczem na czele i wynieśli ją z kościoła. W chwili ukazania się trumny przed kościołem odezwał się sygnał trębacza, orkiestra wojskowa zaintonowała modlitwę, zaś połączone chóry lwowskie pod batutą dra Schmiedta odśpiewały „O Panie nasz".

Po ukończeniu śpiewu legioniści zanieśli trumnę w stronę działa armatniego, ozdobionego zielenią, stojącego koło Izby Skarbowej i tam ułożyli trumnę. Wojsko sprezentowało broń, a na mównicę okrytą kirem wstąpił prez. dr. Ostrowski i w dłuższem przemówieniu oddał hołd pamięci generała.

Wielkie rzesze społeczeństwa lwowskiego — mówił m. in. dr. Ostrowski — liczne ośrodki pracy społecznej, które tak niedawno jeszcze miały w Twej osobie panie generale niestrudzonego protektora i kierownika, nie przypuszczały, że tak rychło, tak przedwcześnie przyjdzie im tu zgromadzić się w tłumnym ordynku, z odkrytemi głowami i głęboką w sercu żałobą złożyć Ci ostatnie pożegnanie. Żegna Cię dzisiaj cały Lwów, bo też w życiu Lwowa działalność Twoja głębokimi zapisała się śladami. Lwów żegna w Tobie nie tylko zasłużonego Ojczyźnie żołnierza, lecz również wielkiego obywatela, żegna w Tobie cnoty obywatelskie, których przykładem świeciłeś, oraz zasługi obywatelskie, które położyłeś na niwie pracy społecznej w najrozmaitszych dziedzinach życia społecznego.

Skreśliwszy zasługi Zmarłego dla Lwowa, dla Związków i organizacyj kulturalnych i społecznych, prez. Ostrowski zakończył swe przemówienie w te słowa:

Za to umiłowanie Lwowa i Jego przeszłości, za trud poniesiony w imię Jego wielkości, za męską wiarę w jego przyszłość — Lwów składa dziś cieniom Generała wdzięczny, żałobny hołd.

Żegnam Cię Panie Generale imieniem miasta Lwowa i imieniem całej ludności Lwowa. Żegnam Cię jako obywatela, który dobrze zasłużył się temu miastu. Żegnam jako żołnierza i senatora Rzeczypospolitej.

Spij spokojnie na Panteonie naszych bohaterów. Przytuli Cię do snu ziemia lwowska, którą ukochałeś. a na mogile Twojej kwitnąć będą kwiaty naszej wdzięczności i trwałej pamięci.

Z kolei zabrał głos wicemarszałek senatu p. Barański, który w pięknym przemówieniu pożegnał senatora Popowicza imieniem Marszałka Senatu i senatorów. Mówca podkreślił, że gdy w swoim czasie senator Popowicz składał śluby w sali, odezwał się huragan oklasków, wszyscy bowiem widzieli, że do Senatu weszła jednostka niezwykła. Niestety choroba nie pozwoliła senatorowi Popowiczowi pracować tak, jakby chciał i umiał. Jednak położył on wielkie zasługi, a zdania Jego cenione były w senacie. Składając hołd senatorowi Popowiczowi, senator Barański podkreślił, że pamięć o Zmarłym tkwić będzie długo w sercach i umysłach kolegów.

I znów odezwały się trąbki i wśród dźwięków marsza żałobnego ruszył olbrzymi kondukt żałobny. Prowadził go imieniem garnizonu lwowskiego gen. Czuma. Kondukt rozpoczynały szwadrony kawalerji, dalej oddziały artylerji i piechoty. Za nimi szły dwa rydwany zapełnione wieńcami. Następnie rozmaite organizacje, związki i delegacje pułków niosły niezliczoną ilość wieńców.

Wśród nich zwracał uwagę wspaniały wieniec o szarfach koloru orderu Virtuti Militari, złożony przez Marszałka Śmigłego-Rydza.

Z kolei postępował kler z księdzem infułatem Kajetanowiczem. obrz. orm., ks. dziekanem Matejkiewiczem, a dalej kler świecki i klasztorny. Za trumną postępowała małżonka Zmarłego, którą prowadził gen. Anders. dalej rodzina, reprezentanci Władz cywilnych i wojskowych z wojewoda Beliną-Prażmowskim, generałem Neugebauerem i w. in. Pochód zamykały Związki Legionistów ze sztandarem. Związek Strzelecki, Związek Obrońców Lwowa Związki kombatanckie i liczne oddziały harcerstwa, których Zmarły był szefem, oraz oddziały P. W. W chwili, gdy dajemy numer pod prasę, pochód żałobny bliża się do bram Cmentarza.

Zwłoki ś. p. gen. Popowicza pochowane zostaną na Cmentarzu Obrońców Lwowa, a imieniem Armii i Marszałka Śmigłego-Rydza pożegna Go gen. Norwid-Neugebauer.

INSPEKTOR ARMII GEN. NORWID-NEUGEBAUER W IMIENIU MARSZ. ŚMIGŁEGO-RYDZA.

Na pogrzeb ś. p. senatora gen. Bolesława Popowicza, dawnego dowódcy O. K. VI. we Lwowie, przybył Inspektor Armii gen. Norwid-Neugebauer, który reprezentować będzie Naczelnego Wodza Marszałka Śmigłego-Rydza i złoży wieniec na trumnie od Pana Marszałka. P. Ministra Spraw Wojsk. gen. Kasprzyckiego reprezentować będzie i wieniec od p. Ministra złoży obecny dca O. K. VI. gen. Karaszewicz-Tokarzewski. Do Lwowa przybędzie również dowódca i delegacja I. dywizji piechoty.

GEN. SKWARCZYŃSKI WE LWOWIE.

W pogrzebie ś. p. senatora gen. Popowicza weźmie udział oprócz gen. Norwid Neugebauera z Warszawy, gen. Tokarzewskiego, Fabrycego i Czumy ze Lwowa, również gen. Skwarczyński, dowódca dyw. z Wilna.

DEPESZE KONDOLENCYJNE.

P. gen. Popowiczowa otrzymała od Marszałka Śmigłego Rydza następującą depeszę:

— Proszę o przyjęcie wyrazów najgłębszego współczucia z powodu zgonu śp. generała Popowicza, który był wzorem niezawodzącego nigdy żołnierza i w którego życiu i nieustępliwej pracy pierwiastek wysokiej ideologii żołnierskiej splótł się w wyjątkową a nierozerwalną całość z pierwszorzędnymi cnotami obywatelskimi.

(—) Marszałek Edward Rydz Śmigły.

* * *

P. Minister spraw wojskowych gen. Kasprzycki przesłał następującą depeszę:

— W głębi przejęty zgonem Męża Pani, senatora gen. Bolesława Popowicza, niestrudzonego bojownika o Niepodległość, prawego żołnierza i obywatela, spieszę przesłać Pani wyrazy najszczerszego współczucia.

Gen. Kasprzycki, min. spr. wojsk.

* * *

Wiceminister spraw wojskowych gen. Litwinowicz nadesłał następującą depeszę:

— W żałobie, która nas wszystkich łączy z powodu śmierci Małżonka Pani, wielce zasłużonego generała i senatora, raczy Pani przyjąć wyrazy serdecznego współczucia.

(—) Gen. Litwinowicz.

Inspektor armii gen. Norwid-Neugebauer przesłał następującą depeszę:

— Głęboko dotknięty śmiercią nieodżałowanego i drogiego kolegi, wiernego i zasłużonego żołnierza Polski, składam wyrazy serdecznego współczucia i głębokiego żalu dla Pani Generałowej w tej ciężkiej chwili życiowej.

(—) Gen. Norwid-Neugebauer.

* * *

Były premier pułkownik Walery Sławek nadesłał następującą depeszę:

— Wzruszony głęboko zgonem męża Pani, zasłużonego bojownika i patrioty, przesyłam na Jej ręce wyrazy prawdziwego współczucia.

(—) Walery Sławek.

* * *

Obszerną depeszę wystosował prezes Harcerstwa Polskiego p. wojewoda Grażyński, podkreślając zasługi śp. gen. Popowicza, jako protektora Harcerstwa Polskiego.

Liczne depesze nadchodzą od prezydentów i burmistrzów miast z terenu trzech województw południowo-wschodnich, od Towarzystwa Szkoły Ludowej, od organizacyj społecznych, od posłów i senatorów, od oficerów i byłych podkomendnych śp. generała.

Redakcja Agencji Wschód prosi Wielce Łaskawą Panią Generałową o przyjęcie szczerych i serdecznych wyrazów współczucia z powodu przedwczesnej śmierci śp. Generała i Senatora Bolesława Popowicza, z którym nasze wydawnictwo przez długi okres czasu pozostawało w współpracy, wdzięczne śp. Generałowi za Jego wskazówki i rady w pracy publicystycznej na terenie Ziem południowo-wschodnich.

* * *

P. marszałek Senatu Aleksander Prystor delegował na pogrzeb senatora gen. Popowicza p. wicemarszałka Senatu Jerzego Barańskiego. P. wicemarsz. Barański złoży im. marszałka Prystora wieniec na trumnie śp. gen. Popowicza. Ponadto Senat reprezentować będą na pogrzebie pp. senatorowie grupy Małopolski Wschodniej obecni we Lwowie.

* * *

Warszawa. 12. 1. (PAT.) Z powodu zgonu gen. Popowicza p. Minister spraw wojskowych gen. Tadeusz Kasprzycki przesłał p. Marszałkowi Senatu depeszę następującą:

„Śpieszę przesłać p. Marszałkowi wyrazy szczerego współczucia i głębokiego żalu z powodu śmierci ś. p. senatora gen. Bolesława Popowicza.

Minister spraw wojskowych
(—) **T. Kasprzycki".**

* * *

Gen. dywizji Kazimierz Fabrycy przekazał zamiast kwiatów na trumnę śp. gen. Popowicza kwotę zł. 25 na Pomoc Zimową dla bezrobotnych.

* * *

Wczoraj odbyło się z powodu zgonu śp. gen. Bolesława Popowicza uroczyste posiedzenie żałobne Zarządu Okręgu lwowskiego Związku Harcerstwa Polskiego. Posiedzenie zagaił prezes hr. J. Namysł, po czym wiceprzewodnicząca Zarządu dr. Mękarska wygłosiła przemówienie, poświęcone charakterystyce zasług śp. gen. Popowicza jako przewodniczącego Zarządu Okręgu ZHP i działacza harcerskiego.

W sobotę o godz. 9 rano odbędzie się w katedrze nabożeństwo żałobne, urządzone przez Zarząd Okręgu Lwowskiego ZHP.

* * *

Powiat lwowski zorganizował delegacje wszystkich zrzeszeń i organizacyj społecznych, celem oddania hołdu śp. generałowi

Hańba naszego wieku.

Chociaż wiele myślących głów nad tym ślęczy, dotąd jeszcze nie rozstrzygnięto, czy obecny kryzys gospodarczy jest wynikiem ogólnej depresji duchowej. czy też odwrotnie. Jedno zdaje się być niewątpliwe, że jakikolwiek jest porządek przyczynowy tych zjawisk, za ogólne ich źródło należy uważać wyraźną już dziś dla wszystkich dysproporcję między tym, co wiemy o braku, a naszą wobec niego bezsiłą. Objawy te zachodzą w stosunku jak gdyby odwrotnie proporcjonalnym. Dawno już minęły czasy, kiedy się miało złudzenie, że wszelkie zło, a raczej bezsiła wobec zła, płynie z niewiedzy o jego źródłach, z nieświadomości jego przyczyn i przejawów. Dzisiaj wiemy już o przyczynach nędzy, bo nędza — nikt chyba nie wątpi — tak jak choroba jest złem, a jednak nic nie możemy, czy też po prostu nie chcemy zrobić, aby temu złu zaradzić. aby przyczyny zła usunąć. A przecież nie chodzi tutaj o zjawiska przerastające nasze ludzkie siły. Przeciwnie. środki zaradzenia złemu leżą w naszych ludzkich możliwościach. Czemu zatym nie korzystamy z nich? Tak nakazywałby rozsądek. Niestety! Jeśli chodzi o wyrównanie czy też całkowite usunięcie zasadniczej dotąd dysproporcji między naszą wiedzą o braku, a bezsiłą wobec niego, widocznie nakazy rozsądku i t. zw. chłopskiego rozumu nie wystarczają. Kwestia bowiem w tym wypadku z dziedziny rozumu przesuwa się na płaszczyznę chcenia, woli, ta zaś łączy się z inną niepokojącą dzisiaj struną duszy ludzkiej — moralnością.

Znamy niezliczone źródła dóbr, a zwłaszcza nieprzebraną ilość sposobów ich eksploatowania, a jednak nie potrafimy zaradzić rozszerzającej się coraz bardziej nędzy. Czyżby tak bardzo wzrastały nasze potrzeby? Wprost przeciwnie, zaciskamy pasa coraz mocniej i innych do tego namawiamy, chociaż wiemy i naocznie stwierdzamy, że produkcja dzisiejsza wszystkich prawie rodzajów eksploatowanych i wytwarzanych dóbr przewyższa wielekroć możliwości konsumcyjne ludzkości i że ten nadmiar dóbr, zdolnych zaspokoić najbardziej wymagające i obfite żądania wszystkich potrzebujących, wytwarzany jest w obecnej dobie masowego bezrobocia zaledwie tylko przez pewną część ludzi z ogólnej liczby zdolnych do pracy.

Ta właśnie dysproporcja i sprzeczność jest największą hańbą naszego wieku — dla tego, że znamy jej źródła i środki zaradzenia złemu. a jednak świadomie zła usunąć nie chcemy. przynajmniej nie usiłujemy. Ogromny w naszym wieku, nie spotykany dotąd, bez żadnego precedensu w historii, rozwój techniki i nauk praktycznych ma na celu zwielokrotnienie ruchu i szybkości człowieka, usprawnienie jego rąk, nóg, oczu, uszu. myśli, uchronienie go od chorób. uczynienie go niepodległym na zawsze wobec ospy, gruźlicy, cholery, dżumy raka. Odkryliśmy bakcyle, zastosowaliśmy szczepionki antyseptyczne, elektryzację, rad. Wobec zarazka jednej tylko choroby, choroby znanej od dawna i bardzo pospolitej, choroby nędzy i głodu jesteśmy bezradni i bezsilni, choć tyle przecież znamy środków i możliwości zapobiegawczych. To jest właśnie największa hańba już nie wieku nawet, ale każdego z nas z osobna!

Jakto — więc przeciw nowemu gazowi trującemu, nowej armacie, nowej skomplikowanej maszynie morderczej, potrafimy w przeciągu zaledwie paru godzin wymyśleć i stworzyć nowy przeciwgaz, nową przeciwarmatę, nową kontrmaszynę, ale wobec tak odwiecznych prostych i znanych form głodu i nędzy przez wieki całe jesteśmy bezradni? Nasze mięśnie, nasze zmysły, nasze myśli, nasze uczucia, nasza wola, inteligencja, sumienie, instynkt — jakto — są bezsilne? To jest właśnie hańba każdego z nas bez różnicy płci, wyznania, klasy, narodowości, pochodzenia rasowego, bez względu nawet na poziom kultury, bo tu chodzi o co innego, chodzi o chcenie, o wolę — o serce! A ono właśnie w naszym wieku — wieku hańby — decyduje, czy dany osobnik należy do ludzi, godnych tego miana, czy też jest tylko imitacją zewnętrznej postawy człowieka.

Gmachy myśli i czynów każdego wieku są zbudowane z cegiełek najlepszych serc ludzkich w danym okresie. Największym dziełem naszego wieku, wieku XX., byłoby usunięcie nędzy i głodu, powszechne zaspokojenie najelementarniejszych potrzeb. będących podstawowym warunkiem niezależności i pogody ducha tak niezbędnej do zachowania i rozwoju innych wyższych form potrzeb ludzkich t. zw. cywilizacji i kultury. Pamiętajmy, że każdy z nas jest cegiełką, niech więc da z siebie — natychmiast — doraźnie — to, co ma i może na usuniecie odwiecznych gruzów hańby z placu naszej woli i naszego sumienia pod przyszły gmach tej doskonalszej cywilizacji i subtelniejszej kultury czyli takiego ustroju świata, w którym nie będzie już gruźlicy, raka, gazów trujących, nędzy, głodu i bezdomności.

Składajmy, co możemy, na pomoc dla naszych potrzebujących bliźnich, ażeby ich wyzwolić od tej właśnie nędzy, głodu i bezdomności i zarazem z nimi zabrać się do budowy największego gmachu naszego wieku, który powinien nazywać się — wobec tylu przed nami możliwości — wiekiem dumy!

Marian Piechal.

Popowiczowi, jako dobroczyńcy i opiekunowi.

Równocześnie powiat lwowski postanowił jeden z najwcześniej budujących się Domów Ludowych nazwać imieniem śp. generała Popowicza.

Na pogrzeb przybędą z powiatu z poszczególnych miejscowości liczne delegacje i złożą u trumny śp. generała wieńce.

* * *

Zarząd Główny Tow. Badania historii obrony Lwowa i woj. południowo-wschodnich, którego ś. p. gen. Popowicz był założycielem, długoletnim prezesem i członkiem honorowym, otrzymał od szefa Wojskowego Biura Historycznego w Warszawie płk. dyplomow. Władysława Rakowskiego telegram tej treści:

„Na wiadomość o śmierci ś. p. gen. brygady Bolesława Popowicza, założyciela, długoletniego prezesa i członka honorowego Towarzystwa, przesyłam wyrazy żalu z powodu poniesionej straty“.

MARSZAŁEK ŚMIGŁY-RYDZ W ZAKOPANEM.

Warszawa. 12 stycznia. (P. A. T.) Wczoraj wieczorem p. Marszałek Śmigły-Rydz wyjechał do Zakopanego na odpoczynek.

BUDŻET WOJSKOWY SOWIETÓW.

Moskwa. 12. 1. (PAT.) Budżet wojskowy Z. S. R. R. na rok 1937 został ustalony w wysokości 20 miliardów rubli. W roku ubiegłym wydatki wojskowe przewidziane były w budżecie w kwocie 15 milionów.

DAR PREZESA BANKU POLSKIEGO.

Sambor. (PAT.) Prezes Banku Polskiego p. Byrka przesłał na ręce Towarzystwa Rozwoju Ziem Wschodnich 500 zł. dla rozbudowy domów czytelnianych w powiecie.

ZAMACH SAMOBÓJCZY INKASENTA.

Stanisławów. (PAT.) W biurze P. Z. U. W. w Stanisławowe usiłował popełnić samobójstwo przez wypicie szklanki trucizny Władysław Mielnik inkasent P. Z. U. W. Mielnika w stanie ciężkim odwieziono do szpitala. Dochodzenia w toku.

SILNĄ ARMIA TO GWARANCJA POKOJU — SPEŁNIJ OBOWIĄZEK ZASIL F. O. N.

Program radiowy

Środa, 13 stycznia.

Lwów. Godz. 6.30: Audycja poranna. 11.30: Audycja dla szkół. 11.57: Sygnał czasu. 12.03: Muzyka salonowa. 12.40: Dziennik południowy. 12.50: Pogadanka. 14.30: Płyty. 15: Wiad. gosp. 15.15: Koncert reklamowy. 15.35: Płyty. 15.45: Skrzynka techniczna. 15.55: Płyty. 16.10: Zagadki muzyczne. 16.30: Koncert. 17: Odczyt. 17.15 „Rzadko słyszane pieśni“ ze Lwowa. 17.50: Felieton. 18: Pogadanka. 18.10: Wiadomości sport. 18.20: Płyty. 18.40: Skrzynka ogólna. 18.50: Pogadanka. 19: Recytacje prozy. 19.20: Audycja słowno-muzyczna. 20.35 Chwila biura studiów. 20.45: Dziennik wieczorny. 21: Koncert chopinowski. 21.30: Kwartet smyczkowy. 22: Muzyka taneczna. 23: Płyty.

Giełda z dnia 12 stycznia.

WARSZAWA — GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Dewizy: Belgia 89.25, Berlin 212.36, Amsterdam 289.60, Kopenhaga 116.19, Londyn 25.97, N. Jork czeki 5.29 i trzy czwarte, kabel 5.28 i trzy czwarte, Oslo 130.40, Paryż 24.69, Praga 18.54, Sztokholm 133.85, Zurych 121.40, Mediolan 27.88. **Papiery procentowe:** 3 prc. inwest. 64.25, 5 prc. konw. 52.25, 6 prc. dolarowa 63, 4 prc. dolarowa 46.25, 7 prc. stabiliz. 447, 4 prc. konsol. 51. Akcje: Bank Polski 107.50, Węgiel 16.25, Ostrowiec 25, Starachowice 32.50.

LWÓW — GIEŁDA ZBOŻOWA.

Na Giełdzie obroty w pszenicy, życie, jęczmieniu i mące. Na ogół ceny niezmienione. Tendencja na ogół utrzymana, usposobienie spokojne. Ceny loco wagon Lwów pszenica jednol. czerw. 26.25—26.50, zbior. czerw. 25.75—26, jednol. biała 26—26.25, zbior biała 25.50—25.75. Inne kursy niezmienione.

Ze spraw gospodarczych m. Rzeszowa.

Rzeszów. (PAT.) W związku z rozwojem i uprzemysłowieniem miasta Rzeszowa wysunęła się na pierwszy plan ostatnio rozbudowa sieci telefonicznej w mieście i powiecie. Do Rzeszowa przybyła z lwowskiej Dyrekcji Okręgu Poczt i Telegrafów specjalna komisja dla przeprowadzenia odpowiednich studiów.

W wyniku odbytych ostatnio w Cukrowni Przeworskiej konferencji, na której rzeszowskie O. Z. R. reprezentował dyr. Witkowski, przyznano powiatowi rzeszowskiemu powiekszenie rocznego kontygentu buraków o 6000 q.

Dwugilogramowy chleb żytni kosztujący dotychczas 55 gr. sprzedawany jest ostatnio po 60 gr., a od przyszłego tygodnia kosztować ma 64 gr.

W odbytej niedawno w Warszawie rozprawie oddłużeniowej, zorganizowanej przez Centr. Komisję Oddłużeniową, uczestniczyli z ramienia gminy prezydent Niemierski i nacz. Barowicz. Rzeszowowi przyznano powyższe ulgi w spłacie zobowiązań, nadto zaś z ogólnej sumy zadłużenia zł. 3,468.540 umożono 580.134 zł., tak, że obecne zadłużenie Rzeszowa wynosi 2,888.406 zł.

O koncesję na ubój rytualny wniosło prośby 14 rzeźników i 2 masarzy, a gmina o tanią jatkę. Przydzielony przez Województwo 2-miesięczny kontyngent na 168.000 kg. bydła i cieląt został rozdzielony między ubiegających się o koncesje w ilości od 4.800 do 17.400 kg. na zgłaszającego się. Jatki z mięsem z uboju rytualnego mają mieć fioletowe szyldy, a każda sztuka mięsa ma być przez cała długość w odstępach co 5 cm. zaopatrzona pieczęcią „Ubój rytualny“. Wejście w życie ustawy spowodowało obniżkę cen w rzeźni miejskiej od uboju, w związku z czem przewidziana jest obniżka dotychczasowych cen mięsa.

GORĄCZKA MANGANOWA W POW. ZALESZCZYCKIM.

W związku z notatkami, jakie pojawiły się w prasie o znalezieniu w górach czywczyckich powiatu zaleszczyckiego rudy manganowej, kompetentne czynniki miejscowe informują, że gór czywczyckich wogóle w powiecie zaleszczyckim nie ma. Obecność manganu trudna jest do przyjęcia choćby ze względu na geologiczną budowę naddniestrza zaleszczyckiego, a władze nic o rzekomych badaniach nie wiedzą, o czym musiałyby wiedzieć jako władze pasa nadgranicznego. Gdyby rudy manganowe spoczywały w złożu drugorzędnym, co teoretycznie nie może być wykluczone, zachodziłoby wówczas pytanie, czy eksploatacja byłaby opłacalna. W tutejszych warstwach dyluwialnych i w loessie są ślady żelaza (limonitu), jednak w tak minimalnych ilościach, że eksploatacja ich opłacić się nie może. Należy zatem poinformować ogół, że przyjazdy celem zakupywania rzekomych terenów manganowych są zupełnie bezcelowe i narażą zainteresowanych tylko na stratę czasu i wydatki.

Sport i Wychowanie Fizyczne.

Lwowski Okreg Polskiego Związku Narciarskiego otrzymał wiadomość, że trener PZN. Sandvick przyjeżdża w dniu 12 bm. do Lwowa i już w nadchodzącą środę rozpocznie trening biegów i skoków z zawodnikami okręgu lwowskiego.

Zawody narciarskie. W sobotę i niedzielę 16 i 17 bm. odbędą się we Lwowie zawody narciarskie o mistrzostwo okręgu lwowskiego. Mistrzostwa organizuje Karpackie Towarzystwo Narciarzy. Biegi odbędą się w sobotę we Lwowie, zaś skoki na konkursowej skoczni SNPTT w Brzuchowicach.

Wiedńczycy biją Czarnych 4:1. Mecz hokejowy pomiędzy Wiener Eislaufverein a lwowskimi Czarnymi wygrali Wiedeńczycy w stosunku 4:1 (3:1, 1:0, 0:0).

Z WYDAWNICTW.

„Z bliska i z daleka“ o treści geograficznej i krajoznawczej czasopismo wychodzące rok 4-ty. Artykuły aktualne o Barcelonie i wiele innych interesujących notatek. Redakcja: Lwów, ul. Kościuszki 9, III. p.

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE.

Km. 377/36. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Horodence mający kancelarię w Sądzie grodzkim, ul. Batorego Nr. 25 na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 16 lutego 1937 o godzinie 10-tej w biurze Nr. 19 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Tomasza Kuliga w Dąbkach nieruchomości obj. whl. 1065 N. ks. gr. gm. kat. Dąbki wraz z domem, dłużnika własnej. Nieruchomość została oszacowana na sumę 6.881 zł. 29 gr., cena zaś wywołania wynosi 5.160 zł. 96 gr. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 688 zł. 12 gr. Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie, albo w takich papierach wartościowych, bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze dla małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-mej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim w Horodence, ul. Batorego Nr. 25 sala Nr. 19.

Komornik Sądu Grodzkiego.

Horodenka, 8 stycznia 1937. 94K

Komornik Sądu grodzkiego w Złoczowie Rewiru II. ogłasza, że dnia 25 stycznia 1937 o godzinie 9-tej przed poł. odbędzie się egzekucyjna sprzedaż przez licytację publiczną ruchomości, należących do dłużników Artura Terka i tow. w Złoczowie w ich mieszkaniu w Złoczowie, przy ul. Wasy Piłsudskiego, składających się z 1 lustra ściennego w ciemno orzechowych ramach, wraz z konsolą o marmurowej płycie, z 1 bieliźniarki orzechowej ciemno-wiśniowej o 6 szufladach, z 1 fortepianu marki Lanberger Gloos, z 1 zegara antyka, stojącego na stoliku nocnym, oszacowanych na łączną sumę 810 zł., które można oglądać na miejscu sprzedaży w dniu licytacji w czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru II.

Złoczów, 11 stycznia 1937. 93K

Km. 439/36. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Strzyżowie Stanisław Wojtyczko podaje do publicznej wiadomości, iż dnia 3 lutego 1937 r. o godz. 11-tej w Żyznowie odbędzie się licytacja ruchomości, a to 1 auta sześcio osobowego „Austrodaimlera“ wartości 5.000 zł. dłużników Stanisława i Róży Bylickich własnych. Koszta rozpisania licytacji ustala się na kwotę 2 zł., które wierzyciel winien złożyć komornikowi przed dniem licytacji, oraz kwotę 15 zł. za obwieszczenie o licytacji w dzienniku poczytnym, a to zgodnie z przepisami ustawy, a to do dni 14-tu pod rygorem zawieszenia postępowania.

Komornik Sądu Grodzkiego.

Strzyżów, 28 grudnia 1936. 95K

IX. Km. 2015/36, 2181/36 i 2294/36. Zbiorowe obwieszczenie o licytacji. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego Rew. IX. we Lwowie Mieczysław Grossman, mający kancelarię przy ul. Zielonej L. 17 na podstawie art. 604 § 1 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że 1) że dnia 4 lutego 1937 o godz. 11.30 we Lwowie, ul. Zielona L. 49 odbędzie się na wniosek ks. Arcyb. Dra Bolesława Twardowskiego 1-sza licytacja ruchomości, składających się z auta oszacowanego na sumę 4000 zł. 2) że dnia 27 stycznia 1937 o godz. 9-ej we Lwowie, ul. Kilińskiego L. 1 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, składających się z towarów galanteryjnych i urządzenia sklepowego, oszacowanych na łączną sumę 1408 zł. 20 gr. 3) że dnia 4 lutego 1937 o godz. 8.45 we Lwowie, ul. Akademicka L. 28 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, składających się z 3 maszyn do pisania, garnituru klubowego, 2 registratur amerykańskich i 2 biurek amerykańskich, oszacowanych na łączną sumę 1300 zł. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego. Rewiru IX.

Lwów, 8 stycznia 1937. 96K

Km. 1097/35, 216/36, 518/36, 801/36. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Lesku Jan Kreicarek, urzędujący w Lesku na zasadzie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 23 lutego 1937 o godzinie 9 w Sądzie grodzkim w Lesku biuro Nr. 2 odbędzie się publiczna licytacja 1) 69/128 części realności obj. whl. 180 ks. gr. gm. kat. Lesko, składającej się z pb. lkat. 26, 27 o obszarze 1 a. 43 m kw. będących własnością dłużniczki Friedy Pflanzer zam. Dische w 9/128 częściach, zaś dłużniczki Frymety Pflanzer w 60/128 częściach, 2) 7/16 części realności obj. whl. 843 ks. gr. gm. kat. Lesko, składającej się z pb. lkat. 28/2 o obszarze 12 m kw. będących własnością dłużniczki Friedy Pflanzer zam. Dische w 3/16 częściach, zaś dłużniczki Frymety Pflanzer w 4/16 częściach, 3) całej realności obj. whl. 1332 ks. gr. gm. kat. Lesko, składającej się z pb. lkat. 25/2 o obszarze 63 m kw. będącej własnością Friedy Pflanzer zam. Dische w 10/16 częściach, Lazara Dische w 3/16 częściach i niel. Anny Dische w 3/16 częściach. Przynależności realności: 1) do realności whl. 180 gm. Lesko należą jeden dom parterowy murowany z cegły mieszczący w sobie 1 sklep, 6 ubikacji mieszkalnych, 1 sień, zaś pod domem piwnicę, oraz jeden dom parterowy stary murowany z kamienia mieszczący w sobie 1 izbę mieszkalną i 1 sień. 2) realność obj. whl. 843 gm. kat. Lesko stanowi uliczkę między domami. 3) do realności obj. whl. 1332 gm. kat. Lesko należy jeden budynek murowany z kamienia mieszczący w sobie 2 magazyny. Wartość szacunkowa realności wynosi: 1) 69/128 części realności whl. 180 gm. Lesko 5736 zł. 70 gr. 2) 7/16 części realności whl. 843 gm. Lesko 10 zł. 95 gr. 3) cała realność whl. 1332 — 2709 zł. Cena wywołania wynosi: 1) 69/128 części whl. 180 gm. Lesko 4302 zł. 52 gr. 2) 7/16 części whl. 843 gm. Lesko 8 zł. 22 gr. 3) całej realności whl. 1332 gm. Lesko 2031 zł. 75 gr. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć następujące rękojmie: 1) do 69/128 części whl. 180 gm. Lesko 573 zł. 67 gr. 2) do 7/16 części whl. 843 gm. Lesko 1 zł. 10 gr., 3) do całej realności whl. 1332 gm. Lesko 270 złotych 90 groszy. — Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie, albo w takich papierach wartościowych, bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze dla małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-mej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim w Lesku.

Komornik Sądu Grodzkiego.

Lesko, 5 stycznia 1937. 81K

II. Km. 2481/35. Komornik Sądu grodzkiego rewiru II. w Drohobyczu Jan Frydlewicz, mający kancelarię w Drohobyczu, ul. Piłsudskiego 28 na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 12 kwietnia 1937 o godz. 10-ej przed poł. w Sądzie gr. w Drohobyczu biuro Nr. 42 I. p. odbędzie się na zasadzie warunków, które się zatwierdza, licytacja następujących realności: a) 10/16 części realności obj. whl. 537 ks. gr. gm. kat. Borysław, składającej się z budynków mieszkalnych, położonych przy ul. Narutowicza 71 oraz gruntów, b) 10/16 części realności, składającej się z gruntu oraz budynków gospodarczych. Wartość szacunkowa wynosi pod a) 11.902 zł., pod b) 1.209 zł. Najniższa oferta wynosi: pod a) 5.951 zł., pod b. 806 zł. Do realności whl. 537 ks. gr. Borysław należą następujące przynależności: 176 mb. oparkanienia z siatki drucianej, 81 mb. oparkanienia ze sztachet miękkich, 152 mb. oparkanienia z desek, 33 sztuk młodych drzew owocowych, a nadto 1 grusza, 7 brzóz starych i 5 jasionów młodych, oszacowane na 1.405 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Sąd grodzki jako sąd hipoteczny uprasza się o zanotowanie wyznaczenia terminu licytacyjnego. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dnie powszednie od godz. 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania można przeglądać w Sądzie grodzkim w Drohobyczu, sala Nr. 44 lub w biurze Komornika. 83K

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru II.

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. 61/36. Jura Wołyniuk, syn Teodora, urodzony 24 marca 1894 w Żabiem powiat Kosów przydzielony do II. pułku Legionów Polskich 10 kompania od 1915 zaginął na wojnie. Należy udzielić wiadomości o zaginionym Sądowi.

Sąd Okręgowy.

Kołomyja, 10 grudnia 1936. 89

T. 99/36. Jan Charuk, syn Josafata i Anny, urodzony 26 kwietnia 1895 w Czernelicy powiat Horodenka, żołnierz byłej armii austriackiej zaginął na wojnie światowej. Należy udzielić wiadomości o zaginionym Sądowi.

Sąd Okręgowy.

Kołomyja, 24 listopada 1936. 91

T. 92/36. Iwan Budz, syn Jakowa i Jeleny, urodzony 14 czerwca 1886 w Kutach starych powiat Kosów, wyjechał na roboty do Kanady i od roku 1921 zaginął. Należy udzielić wiadomości o zaginionym Sądowi.

Sąd Okręgowy.

Kołomyja, 2 grudnia 1936. 90

T. 118/36. Mikołaj Genyk, syn Antoniego i Paraski z Genyków, urodzony 25 lipca 1896 w Berezowie wyżnym powiat Kołomyja, żołnierz byłej armii austriackiej zaginął na wojnie światowej. Należy udzielić wiadomości o zaginionym Sądowi.

Sąd Okręgowy.

Kołomyja, 14 grudnia 1936. 92

OGŁOSZENIA PRYWATNE.

UNIEWAŻNIAM skradziony indeks Politechniki lwowskiej. Zdzisław Tapkowski. 97

Redaktor naczelny i wydawca: Aleksander Wareńsk ... F. Kozlowski. Z drukarni „Słowa Polskiego“ Lwów, Zimorowicza 15.